MONITOR
Na R. P. 1777.
Nro. XXXVIII.
Dnia 10. Maja.

Mości Panie MONITOR.

MIeſzkaiący na wſi, pociągniony ieſtem piſmem Wielmożney Jeymość P. Honoraty Chwalilubſkiey do utrzymania ſłabym piorem moim zacnych przymiotow Dam wielkich, więc na ten liſt odpowiadaiąc, proſzę, ażeby przez łaſkę W. M. Pana ten moy odpis, mogł bydź Jeymci Dobrodzieyce kommunikowany.

Wielmożna Mcia Dobrodzieyko!

ZA ten honor, ktory mi Wielmożna W. M. P. Dobrodzieyka czyniſz, poprzedziwſzy mię ſwoią korreſpondencyą, coż wzdy może bydź ſłu-

Oo ſzniey-

ſznieyſzego? iako żebym zań z nay-powinnieyſzą wdzięcznością y uſzanowaniem, tak godney Damie przyzwoitym, odpiſał y podziękował. Zadziwia mię to bardzo, że W. W. M. P. D. iedne approbuieſz y pochwalaſz zdania moie, drugie odrzucaſz y naganiaſz, chociaż wſzyſtkie z iednegoż źrzodła pochodzą y wypływaią. Jużem ſię w przeſzłym moim oświadczył Liście, że nic zgoła parcyalnie utrzymywać nie chcę, ale ſzczegulnie ſamą tylko ſłuſzność, przeciwko ktorey wſzyſtkie przeciwne argumenta, iak woſk przed ſłońcem, ſtopnieć y rozpłynąć ſię muſzą.

Dociekam ia dobrze, z kąd pochodzą owe W. W. M. P. D. własnym y całey iey płci imieniem zrzeczenia zdatności do rządzenia tronem, oto z ſamey prawdziwey y świętey pokory, ktora azaż nie ma bydź im przyczytana za iedną z nayprzednieyſzych cnot Chrześciańſkich, wcześnie iuż ich koronuiącą głowy. Temu to zdaniu memu

mu żaden dotąd z męſzczyzn przeczeć nie śmiał, iedna tylko W. W. M. Pani D. przez zbytek ſkromności nie chceſz ſię przyznać do tych przymiotow, ktore płci iey ſzczęśliwey, często od natury hoynie nadawane bywaią. Przymuſzony ieſtem dowieść tego iaśniey, że Damy były, y ſą zawſze ſpoſobne do władania berłem. Były; mamy tego oczywiſty przykład na Deborze, ktora rządziła y ſądziła cały lud Jzraëlſki tak mądrze, tak przezornie, iż nie czytamy, aby ſię choć ieden ze wſzyſtkiego tak licznego narodu miał na nią uſkarżać, z narodu tego tak odpornego, z ktorym y ſam Moyżeſz, lubo był obdarzonym od Boga mądrością y mocą nadzwyczayną, à przecież ô iak wiele miał z nim do czynienia, tak dalece, że na reſzcie nie mogąc ſam znieść tego ciężaru, muſiał przybrać do ſiebie innych ſiedmdzieſiąt Sędziow, ktorzyby mu pomagali. Ta zaś będąc Białogłową, y nie zaſięgaiąc rady od Konſyliarzow, tak

potra-

potrafiła dyſponować ſię w tym, w ktorym zoſtawała ſtanie, iż też matką Jzraëla nazwaną była.

Niemniey też ieſt godną uwagi owa mądra Mania, żona Zeniſa Gubernatora Eolij, Prowincyi L[illegible]kiey, pod Farnabazem Satrapą; po zeyściu iey męża, chciał Farnabaz poſłać innego na obięcie tey Prowincyi, lecz Mania żona Zeniſa zmarłego, udawſzy ſię do Farnabaza, mowiła mu, że będąc wdową męża tego, ktory zdrowia y krwi nie ſzczędził dla twoich uſług, proſzę, ażebyś zaſłużoney przezeń nie odbierał odemnie nadgrody, przyrzekła mu oraz z rowną wiernością y poſłuſzeńſtwem ſłużyć, à ieźliby wykroczyła, zawſze będzie w mocy iego odebrać iey rządy. Zoſtawiono ią zatym przy tym wielko-rządztwie, w ktorym tak ſię ſprawiła rozumnie y z taką ſpoſobnością, iak większey nie można by ſpodziewać ſię po męſzczyznie doſkonale wyćwiczonym w ſztuce rządzenia, y nie doſyć na tym, że to wſzy-

ſtko

ſtko utrzymała, co iey było powierzono, ale też ieſzcze wiele nowych podbiła kraiow. *Rollin Tom: IV.*

Rownież y Zenobii Palmyreńſkiey nie zda mi ſię przepomnieć. Ceſarz Gallienus przybrał był ſobie za ſpoł Rządzcę Odenata, męża Zenobii, ktory że przez zazdrość powinowatych ſwoich był zabitym, ona po zeyściu iego, imieniem pozoſtałych dwoyga dzieci obięła panowanie, ogłoſiwſzy ſię Krolową. Kontynuowała odważnie woynę przeciwko Perſom, od męża iey zaczętą, zwyciężała onych przez ſwoich Hetmanow, oraz też y w właſney ſwoiey oſobie. Dodaią Hiſtorycy, iż w czaſie tym, kiedy Ceſarz Gallienus miał w ſobie ſerce niewieście, w Zenobii przeciwnie widzieć ſię dawał umyſł męzki. Tu iuż zda mi ſię, że wſzyſtkim ſprzeczkom koniec uczynię, ſkoro przywiodę Pulcheryą, corkę Ceſarza Arkadyuſza, à ſioſtrę Teodozyuſza młodſzego, ta lubo nie wydawała batalii w oſobie ſwoiey, y nie

ſtawa-

ſtawała na czele woyſk ſwoich, tak, iak Zenobia, przecież iey ſława rownała ſię mężom naywiękſzym w ſtarożytności, w ten czas bowiem, kiedy tylko lat ſzeſnaście wieku ſwego liczyła, Teodozyuſz ſądził ią bydź godną podzielenia władzy ſwoiey Ceſarſkiey. To obranie nie czyniło bynaymniey hańby Ceſarzowi, albowiem w nayważnieyſzych materyach Państwa ſwego polegaiąc na iey radach, doznawał zawſze pomyślnych ſkutkow. Na koniec iednak zdięty zazdrością, iż iey doſkonałości zdawały ſię ćmić nieco luſtr iego chwały, kazał iey z pałacu uſtąpić. Lecz w dalſzym czaſie poſtrzegłſzy ſię, y widząc, że Miniſtrowie używali na złe władzy ſwoiey, oraz też przyciśnionym będąc nawałą intereſſow oporem bez niey idących, wezwał ią znowu do uczeſtnictwa rządow ſwoich, y na iey radach przeſtawał.

Rozum także pierwſzey Katarzyny kogoż nie zadziwi? kiedy iuż wſzyſtkich Miniſtrow y nayprzednieyſzych

Wo-

Wodzow wyſiliły ſię przemyſły, à Jmperator miał ſię doſtać na łup znacznym Tureckim zaſtępom ze wſzyſtkim ſwym woyſkiem, iey tylko nie zeſzło na inwencyi, ktorą iuż ginącego na ten czas oſwobodziła Piotra Wielkiego.

Są y w wieku naſzym Monarchinie, piaſtuiące z zupełną ſpoſobnością Berło y Koronę, à ieżeli maią Miniſtrow ſtanu y Wodzow woyſk ſwoich dla pomocy, iako to im W. W. M. P. D. zadaieſz, czy nie dośćże iaśnie daią widzieć świata oſobliwſzą mądrość ſwoią w tym ſamym obraniu, kiedy przezornie wybierać umieią do tych funkcyi mężow nayzdatnieyſzych, Zadunayſkich y Czeſmeńſkich wielkich Bohatyrow, ſławę y pożytki kraiowi przynoſzących.

Lecz nie ſame tylko obce cnot heroicznych przykłady ſą płci Białogłowſkiey zaſzczytem. Były dawniey, ſą y teraz w własnym naſzym Polſkim narodzie w liczbie znaczney, wielkie tey płci po Domach wyſokich Duſze, mądrością doſkonałą, ludzkością prawdziwą, rzadką wſpaniałością y nieporownanemi ozdobione przymiotami, ktore gdyby los ſprawiedliwy chciał wynieść na Tron, w ten czas przeświadczyłyby Europę, że ſą godne doſtoieńſtwa krolewſkiego.

W Szlacheckim nawet w tey oyczyźnie ſtanie, lubo Białogłowy nie maią żadnych nauk, procz wieyſkiey edukacyi, y świata wielkiego nie widzą, bo ledwie ſame tylko onych znaią Parafie, à przecież umieią dobrze mowić, dobrze piſać, mądrze o wſzyſtkim rozſądzać, chwalebnie rządem domowym władnąć, y częſtokroć przechodzą mężow ſwoich, co nie bez zapłonienia ſię wyznać muſzę. Coż gdyby kiedy przyiść miało do tego, żeby Damy rownie tak, iak y męſzczyzn

uczyć

uczyć y na zwiedzenie cudzych kraiow wyſyłać chciano, iżaliby zarowno z męſzczyznami we wſzyſtkim do naywyżſzego ſtopnia nie przychodziły doſkonałości?

Pozoſtaie mi ieſzcze wymowić W. W. M. P. Dobrodzieyce przyznaną nam wſzyſtkim przez nią ſłabość, iakoby źwierciadło wzroku naſzego tak było upodlone, że ſame nawet Dam ułomności tak ciała, iako y duſzy bywaią przez nas z podziwieniem wielbione; lecz bynaymniey Mcia Dobrodzieyko, y owſzem każdy nam to przyznać muſi, iż w tym punkcie nader byſtremi ſąśmy Zoiłami, gdyż y z nayiſtotnieyſzych chwalebnych przymiotow, talentow, y doſkonałości Białogłowſkich, potrafiemy ſubtelnie wydyſtyllować niebyłe nigdy wady y przywary.

Już tedy wyłuſzczywſzy doſtatecznie myśli y ſentymenta moie, to ieſzcze przydać mi należy, że mam to ſobie za prawdziwy zaſzczyt, iż oświadczaiąc powinną Wielmożney W. M. Pani Dobrodzieyce weneracyą, piſać ſię mogę

W. W. M. PANI DOBRODZIEYKI

Nayniżſzym ſługą

z *B . . .*

d. 26. Kwiet: 1777. *R. Nieparcyalnicki.*

  